

PIKIETA ŚPIEWAJĄCO, A STRAJK..?

Wtorek 29 kwietnia był dniem szczególnym. Duży autobus (wynajęty przez Zarząd Regionu Zagłębie Miedziowe) wiozł do Wrocławia głogowską ekipę na pikietę organizowaną przez oświatową Solidarność we wszystkich miastach wojewódzkich. Głogowski Zarząd Oddziału ZNP poparł nas czynnie, w efekcie czego jechały po 24 osoby z każdego związku.

Okazało się, że byliśmy zdecydowanie największą grupą spoza Wrocławia. Np. z Legnicy i Lubina był łącznie jeden autobus, z pozostałych ośrodków jeszcze mniej osób. Byliśmy na wyznaczonym miejscu pierwszą i chyba najbardziej aktywną grupą. Odśpiewaliśmy chóralnie dwie własne „pikietowe pieśni bojowe”, kilkoro głogowian wspomogło nawet chór wrocławski.

Przewodniczący Międzyregionalnego Sekretariatu Oświaty NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk **Janusz Wolniak** oświadczył, że nie chcemy już co roku zabiegać o korzystne zmiany w budżecie, chcemy rozwiązań systemowych gwarantujących godne płace w polskiej oświacie.

Dolnośląska szefowa ZNP podkreśliła, że już „nie będziemy grzeczni”. Postulaty odebrał wicewojewoda dolnośląski, który obiecał przekazać je Rządowi niezwłocznie, i tyle.

Pikieta została znakomicie zorganizowana przez wrocławską Solidarność, zgromadziła około 500 osób i trwała zgodnie z planem godzinę.

W drodze powrotnej stanęliśmy na postoju, bo ludzie byli zmęczeni i głodni. Akurat w telewizji zaczynały się wrocławskie FAKTY i wszyscy mogliśmy obejrzeć siebie na telewizyjnym dużym ekranie. Głogowskich twarzy było tam bardzo dużo, wspaniale był widoczny nasz firmowy transparent z napisem **SOLIDARNOŚĆ OŚWIATA GŁOGÓW**.

Sporo album ze zdjęciami został umieszczony jeszcze tego samego wieczoru na naszej stronie www.solidglogow.republika.pl (dostępny z AKTUALNOŚCI oraz z GALERII).

Pikiety 29 kwietnia były dość udane, ale.. Zważywszy na to, że do udziału w nich wzywały oba najważniejsze związki trzeba przyznać, że mobilizacja naszego środowiska była nieszczerólna. W samym Wrocławiu pracuje dobre kilkanaście tysięcy nauczycieli! A ilu przyszło? Spoza Wrocławia tylko Zagłębie Miedziowe spisało się niezłe. W pozostałych miastach wojewódzkich było różnie, ale ogólnie na pewno nie lepiej niż u nas.

Pieśń gniewnych..

My z zaniedbanych szkół
My z przepełnionych klas
Za smutny los
Za pusty trzos
Już zemsty nadszedł czas
Więc flagę ujmij w dłoń
Prosto w ministra mierz
Dudni już krok
Tysięcy stóp
Brzmi gniewny
Związków śpiew

Obok fragment śpiewającej ekipy głogowskiej ze wspomaganiami **Danki Utraty** z Wrocławia (zdjęcie dzięki uprzejmości **Ewy Kosiorowskiej** z Legnicy)



Protest song do minister Kaśki H.

Zapłac Kaśka póki jeszcze czas
Na twe szczerze łzy
W szkołach hula znów historii wiatr
Wśród rozbitych szyb
Nie roztrwaniaj edukacji szans
W liberalnych gradach
Nie strasz projektami które media
Wysyłają w świat
Przecież tak - już wiem -
Nie załatwisz naszych ważnych spraw
Nie idź tam w grząski szlam
Gdzie wołają cię
Choć oświatę dobrze znasz od lat
Dla liberałów śpiewasz dla nich grasz
Jeśli tak, żegnaj nam
Nie spotkamy się
Gdy spokoju w edukacji brak
Pęka cienka nić
Bony wszędzie, no i Karty brak
To twych marzeń szczyt
Ministrowie nasi z dawnych lat
Obrastacie w tłuszcz
I głupoty płyną w siną dal
Z profesorskich ust..

XV Ognisko

Solidarności Oświaty w Głogowie

sobota 7 czerwca od godz. 16

w (dawnym) CKP

Zapisy i wpłaty u

Przewodniczących Kół

lub bezpośrednio w biurze

w nieprzekraczalnym terminie

do 24 maja Wpisowe:

2 zł dla członków NSZZ

5 zł dla ewentualnych

osób towarzyszących

Wymienianie atrakcji

chyba zupełnie zbyteczne!!

CO ZE STRAJKIEM?

Gdy ten numer BIULETYNU dotrze do placówek oświatowych, referenda strajkowe będą w toku.. Prowadzi je ZNP, bo to on ogłosił strajk 27 maja, a „Solidarność” go wspiera, jednak nie jest organizatorem (także z przyczyn prawnych). Szkoda, bo „Solidarność” - w przeciwieństwie do ZNP - ma fundusz strajkowy, ale w tej sytuacji nie ma o nim co marzyć...

Każdy pracownik powinien zdawać sobie sprawę, że za dzień strajku nie dostanie wynagrodzenia, choć zachowa w tym dniu wszystkie inne uprawnienia wynikające ze stosunku pracy. Tzw. referendum strajkowe nie występuje w Ustawie o Rozwiązywaniu Sporów Zbiorowych, jest to więc pojęcie nieformalne. Art. 20 pkt 1 mówi, że „**strajk zakładowy ogłasza organizacja związkowa po uzyskaniu zgody większości głosujących pracowników, jeżeli w głosowaniu wzięło udział co najmniej 50% pracowników zakładu pracy**”. Tak więc do legalnego strajku potrzebna jest zgoda de facto co najmniej 25% pracowników. Ustawa nie precyzuje, jak ma wyglądać głosowanie. Najbardziej uczciwe i zgodne z wszelkimi standardami jest oczywiście głosowanie tajne, gdy każdy głosujący wrzuca niepodpisaną kartę do urny, a komisja skrutacyjna liczy głosy za i przeciw.

Jednak po głosowaniu tajnym nie będzie wiadomo, kto naprawdę zastrajkuje i trzeba robić listę imienną osób deklarujących udział w strajku. I tu uwaga! „**Udział w strajku jest dobrowolny**” (Art. 18). To znaczy, że osoby, które głosowały za strajkiem, czyli wyraziły zgodę na strajk w swoim zakładzie pracy, wcale nie muszą realnie przystąpić później do tego strajku!! W istocie w przeciętnej szkole może legalnie strajkować np. 2 nauczycieli na 50 zatrudnionych, i to w zupełnej zgodzie z prawem! Takie sytuacje zresztą się zdarzały w poprzednim strajku ostrzegawczym ZNP.

Przed nami ogromne zagrożenia, zatem ten strajk powinien się udać!! Powinien pokazać Rządowi, że środowisko oświatowe ma wspólne postulaty i jest gotowe wspólnie o nie walczyć! Jednak silni będziemy tylko wówczas, gdy ludzie zastrajkują w pełni świadomości konsekwencji swoich decyzji. Takie są doświadczenia strajku z roku 1993. LL